

(Il Tempo - F.Biafora) 21 bramek do wykorzystania. W ostatnim sezonie Ezequiel Ponce zakładał koszulkę AEK Ateny, drużyny, która pozyskała go zeszłego lata na płatne wypożyczenie za 600 tysięcy euro z prawem do wykupu z Romy. Teraz wchodzimy w decydujący tydzień dla przyszłości środkowego napastnika, gdyż 16 czerwca wygasa klauzula wykupu, z której mogą skorzystać Grecy by go zatrzymać.

Giallorossi nie mają zamiaru robić zniżek po tym jak płacili prawie połowę wynagrodzenia (1,2 mln euro ogółem) Argentyńczyka w trakcie sezonu i oczekują, że żółto-czarni zapłacą jedną z ustalonych kwot: 6 mln euro (płatne w czterech równych ratach) z 30% przyszłej sprzedaży na rzecz Romy lub też 7 mln euro i 15% z przyszłej sprzedaży na rzecz klubu z Trigirii. AEK przeżywa trudny moment ekonomiczny i wydaje się ciężkim by wydał taką kwotę, zarówno jeśli chodzi o zarobki piłkarza jak i koszt jego karty. Transakcję komplikuje wygasający w 2020 roku kontrakt między Ponce i Romą, która musi sprzedać go w tej sesji transferowej lub też będzie ryzykować jego utratę za darmo.

W najbliższych dniach ojciec-agent napastnika, który podoba się wielu europejskim klubom średniego kalibru, spodziewany jest w Atenach, aby znaleźć ostateczne rozwiązanie. Zainteresowanym widzem jest Newell's Old Boys, do którego należy 40% z transfery z sumy przekraczającej 4,2 mln euro (plus 1 mln podatków i 1,8 mln prowizji), zapłaconej przez Romę w 2014 roku by pozyskać Ponce.

Autor: abruzzo